

Sygn. akt II Ca 53/14

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych

Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Lebowa

Protokolant Sekretarz sądowy Małgorzata Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. W.

z udziałem W. W. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczynie M. W. od postanowienia Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 15 października 2013 roku, sygn. akt I Ns 2/11

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II., w ten sposób, że zasądzoną w nim od wnioskodawczynie M. W. na rzecz uczestnika W. W. (1) kwotę 64858 zł 50 gr (sześćdziesiąt cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) obniżyć do kwoty 60289 zł 11 gr (sześćdziesiąt tysięcy dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych jedenaście groszy), której płatność rozłożyć na cztery raty: pierwsza w kwocie 4789 zł 11 gr (cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych jedenaście groszy) płatna do dnia 7 czerwca 2014 roku, druga, trzecia i czwarta rata w kwotach po 18500 zł (osiemnaście tysięcy pięćset złotych) płatne kolejno do 31 października 2015 roku, 31 października 2016 roku i 15 października 2017 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

II. oddalić apelację w pozostałej części.

II Ca 53/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Chełmie:

I. dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczynie M. W. oraz uczestnika W. W. (1), w skład którego wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w C., przy ulicy (...), kategorii M-4, składającego się z czterech izb o łącznej powierzchni użytkowej 59,89 m², znajdujące się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. - w ten sposób, że przyznał je wnioskodawczynie M. W.;

II. zasądził tytułem spłaty od wnioskodawczynie M. W. na rzecz uczestnika W. W. (1) 64858,50 zł płatną w czterech rocznych ratach: I-sza rata w wysokości 4858,50 zł płatną w terminie miesiąca od uprawomocnienia

się postanowienia, kolejne raty: II, III i IV w wysokości po 20000 zł płatne w terminie do 31-tego dnia października każdego kolejnego roku kalendarzowego, począwszy od roku następującego po tym, w którym postanowienie uprawomocniło się, wraz z ustawowymi odsetkami w aktualnej wysokości 13% w stosunku rocznym, na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, z zastrzeżeniem możliwości zmiany wysokości odsetek ustawowych;

III. oddalił wniosek wnioskodawczyni M. W. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;

IV. nakazał ściągnąć z roszczenia pieniężnego zasądzonego na rzecz uczestnika W. W. (1), a określonego w pkt II niniejszego postanowienia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Chełmie kwotę 848,68 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wydatkowanych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa;

V. kosztami postępowania w wysokości 848,68 zł obciążył Skarb Państwa.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Rejonowego:

M. W., z domu K. oraz W. W. (1) zawarli związek małżeński przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w C. w dniu 25 czerwca 1977 roku. Przed zawarciem związku małżeńskiego M. W. była panną, zaś W. W. (1) był wdowcem. Z pierwszego związku małżeńskiego z T. W. (1), z domu P., zmarłą w 1976 roku, posiadał dwie córki E. W., urodzoną w dniu (...) i K. W., urodzoną w dniu (...). W. W. (1) sprawował nad córkami opiekę, posiadając nad nimi pełną władzę rodzicielską. W czasie trwania małżeństwa małżonkom W. urodziło się dwoje dzieci, tj. T. W. (2), urodzony w dniu (...) i J. W., urodzona w dniu (...). Przez czas trwania związku małżeńskiego małżonkowie nie zawierali umów małżeńskich majątkowych.

Małżeństwo M. W. i W. W. (1) zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 15 maja 2008 roku w sprawie o sygn. akt III C 759/08, w którym określono – na wniosek M. W., za zgodą W. W. (1) – że winę za rozkład pożycia małżeńskiego ponosi W. W. (1). Z dniem 1 stycznia 2004 roku została zaś pomiędzy małżonkami zniesiona wspólność majątkowa na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 17 października 2005 roku w sprawie o sygn. III RC 332/05.

M. W. przed zawarciem związku małżeńskiego mieszkała w mieszkaniu, typu lokatorskiego, o powierzchni 28 m², położonym w C. przy ulicy (...) w C.. Przydział na to mieszkanie został przez nią uzyskany w dniu 12 stycznia 1971 roku po uregulowaniu wymaganego wkładu mieszkaniowego w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. w wysokości 18000 starych złotych. M. W. pracowała w Zakładzie Karnym w C., początkowo na stanowisku pielęgniarki, później – po zawarciu związku małżeńskiego z W. W. (1) oraz odbyciu przeszkolenia zawodowego - została mianowana na funkcjonariusza Służby Więziennej.

W. W. (1), przed zawarciem związku małżeńskiego z M. W., mieszkał wraz z pierwszą żoną T. W. (1) oraz dziećmi w S., w dawnym województwie (...), wynajmując mieszkanie służbowe. Pracował tam jako funkcjonariusz Służby Więziennej. Po śmierci T. W. (1) przeprowadził się z małoletnimi córkami do C., zamieszkując tymczasowo w mieszkaniu A. i F. małżonków P. – rodziców zmarłej żony. Podjął również pracę w Zakładzie Karnym w C., gdzie poznał M. W.. W dniu 4 października 1976 roku zwrócił się on do Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w W. o przyznanie pomocy finansowej na uzyskanie wkładu mieszkaniowego w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. w związku z podjęciem starań o uzyskanie mieszkania. Jednocześnie wskazał, że w przyszłym mieszkaniu zamierza zamieszkać z małoletnimi córkami oraz matką - K. W.. Zgłosił do opróżnienia wynajmowane mieszkanie służbowe i przekazał je do dyspozycji Wydziału Spraw Lokalowych Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w W.. Na podstawie decyzji nr (...) z dnia 8 lutego 1977 roku dyrektor Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w W. przyznał mu ulgę podatkową w formie pomocy finansowej zwrotnej w kwocie 22500 starych złotych. Wskazana kwota pieniężna została przelana na konto bankowe (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C.; nigdy nie był egzekwowany zwrot wskazanych środków pieniężnych.

Bezpośrednio po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie M. i W. W. (1), wraz z córkami W. W. (1) z pierwszego związku małżeńskiego, zamieszkali w mieszkaniu M. W. przy ulicy (...) w C.. Z racji jego małej powierzchni, podjęli wspólne starania w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. o zamianę mieszkania na większe. W dniu 18 lipca 1978 roku został wydany przydział lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w C. przy ulicy (...), składającego się z czterech izb o łącznej powierzchni 58,89 m², na rzecz M. W. jako głównego lokatora oraz W. W. (1) i jego małoletnich córek jako osób uprawnionych do wspólnego zamieszkania. Wkład mieszkaniowy, uregulowany w całości, został określony na kwotę 37700 starych złotych, która stanowiła 12,08 % łącznej kwoty kosztów budowy. Na poczet tej sumy pieniężnej została zaliczona kwota 15200 starych złotych, tytułem środków własnych, które pochodziły z wkładu mieszkaniowego wpłaconego przez M. W. na mieszkanie przy ulicy (...) w C. po odliczeniu kosztów jego amortyzacji, i kwota 22500 starych złotych przelana na konto bankowe (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. z Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w W. na podstawie decyzji nr (...) z dnia 8 lutego 1977 roku.

Małżonkowie W. wraz z małoletnimi dziećmi zamieszkali w mieszkaniu przy ulicy (...) w C.. Wyposażenie tego mieszkania stanowiły meble przeniesione przez M. W. z mieszkania przy ulicy (...) w C., a także sprzęty przywiezione przez W. W. (1) z mieszkania w S..

Wartość rynkowa wspólnego lokatorskiego prawa do lokalu położonego w C. przy ulicy (...) według stanu na dzień zniesienia wspólności ustawowej 126751 złotych.

Wzajemne relacje pomiędzy małżonkami W. nie układały się zgodnie. M. W. – po urodzeniu syna T. W. (2) – przebywała na urlopie macierzyńskim, a potem na urlopie wychowawczym. W tym czasie urodziła córkę J. W.. Musiała także borykać się z wychowaniem dzieci W. W. (1) urodzonych w trakcie trwania jego pierwszego związku małżeńskiego. W sprawy wychowawcze wielokrotnie wtręcali się rodzice zmarłej T. W. – A. i F. małżonkowie P., a także siostra zmarłej – H. K., która mieszkała w pobliskim bloku mieszkaniowym. Zarzucali M. W. niesprawiedliwe traktowanie starszych córek, nadmierne wykorzystywanie ich do prac domowych. Często zdarzało się, że E. W. oraz K. W. były nastawiane przez rodzinę matki przeciwko macosze, buntowały się przeciwko niej. W. W. (1) nie umiał załagodzić narastającego konfliktu rodzinnego; czuł się bezradny; nie umiał znaleźć rozwiązania z tej sytuacji. Bezpośrednio po zakończeniu pracy nie wracał do domu; zdarzało się, że kilka razy w tygodniu spotykał się ze znajomymi z pracy i spożywał z nimi alkohol. Do domu wracał w stanie nietrzeźwości. To dodatkowe zaogniało konflikty w rodzinie. M. W. zarzucała mężowi, że uzyskuje zbyt niskie wynagrodzenie, że nie angażuje się w życie rodzinne, że nie opowiada się za żoną w jej konflikcie z byłymi teściami. Pomędzy małżonkami wybuchały liczne kłótnie, które przybierały nawet formę rękoczynów.

M. W. wróciła do pracy zawodowej w październiku 1983 roku. Od tej pory małżonkowie w równym stopniu finansowo przyczyniali się do utrzymania rodziny. Dodatkowo – przez kilka lat - byli zwolnieni od obowiązku uiszczania na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. opłat czynszowych, ponieważ w dniu 28 maja 1980 roku dyrektor Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w L. przyznał na rzecz W. W. (1) – na jego pisemny wniosek – kwotę 178616 starych złotych z przeznaczeniem na poprawę standardu mieszkania oraz spłatę czynszu. Wskazana kwota pieniężna została pomniejszona o 22500 starych złotych, jaka została otrzymana przez W. W. (1) na pokrycie wkładu mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej.

Z upływem czasu i dorastaniem starszych córek W. W. (1), ich relacje z M. W. ulegały pogorszeniu. Starsza córka E. W. zdecydowała, że przeprowadzi się do dziadków A. i F. małżonków P., którzy mieszkali przy ul. (...) w C.. Za takim rozwiązaniem opowiedziała się także młodsza córka K. W.. Po zakończeniu roku szkolnego 1985/1986 zamieszkały one wraz z rodzicami zmarłej matki, wyprowadzając się ostatecznie z mieszkania przy ul. (...) w C.. W. W. (1) wyraził zgodę na takie rozwiązanie. W narastającym konflikcie z żoną zaczął dostrzegać, że żona gorzej traktuje jego dzieci z pierwszego małżeństwa, tj. stawia wobec nich większe wymagania, każe sprzątać mieszkanie, wymaga bycia bezwzględnie posłusznym. Od tej pory zaczął także część swojego wynagrodzenia przekazywać A. i F. małżonkom P. z przeznaczeniem na utrzymanie córek.

W dniu 26 lutego 1987 roku A. i F. małżonkowie P. złożyli do Sądu Rejonowego w Chełmie wniosek o ograniczenie władzy rodzicielskiej sprawowanej przez W. W. (1) nad małoletnimi E. i K. W.. Wniosek taki był niezbędny, aby uzyskać możliwość opieki nad wnuczkami w formie pieczy zastępczej. Na takie rozwiązanie wyraził zgodę W. W. (1). W postanowieniu Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 31 marca 1987 roku w sprawie o sygn. III Nsm 33/87 ograniczono władzę rodzicielską W. W. (1) na jego córkami z pierwszego związku małżeńskiego przez ustanowienie rodziny zastępczej w osobach babki A. P. (1) i dziadka F. P..

M. W. nie wyrażała zgody, aby mąż przeznaczał znaczną część swojego wynagrodzenia na utrzymanie córek, mieszkających u małżonków P.. Wskazywała, że jej wynagrodzenie nie jest wystarczające na pokrycie wszystkich wydatków związanych z utrzymaniem i wychowaniem wspólnych dzieci. Z tego powodu w dniu 20 maja 1987 roku złożyła do Sądu Rejonowego w Chełmie pozew o alimenty. W. W. (1) uznał powództwo. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 12 czerwca 1987 roku w sprawie o sygn. III RC 456/87 zasądzono od W. W. (1) na rzecz małoletniego T. W. (2) tytułem alimentów kwotę po 8000 starych złotych miesięcznie, zaś na rzecz małoletniej J. W. po 6000 starych złotych miesięcznie, płatnych do rąk matki dzieci M. W. do dnia 5-tego każdego miesiąca, poczynając od 20 maja 1987 roku. W następstwie takiego stanu rzeczy W. W. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego w Chełmie w czerwcu 1987 roku o zasądzenie od niego alimentów na rzecz dzieci z pierwszego małżeństwa. Postępowanie toczyło się pod sygn. III RC 509/87 i zakończyło się wyrokiem, w którym W. W. (1) został zobowiązany do uiszczania na rzecz E. i K. W. alimentów płatnych do rąk A. P. (1).

M. W. wystąpiła również o przekazywanie na jej rzecz środków pieniężnych, wynikających z wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 12 czerwca 1987 roku w sprawie o sygn. III RC 456/97, za pośrednictwem pracodawcy W. W. (1) – tj. dyrektora Zakładu Karnego w C.. Przez okres kilku miesięcy 1987 roku pieniądze na utrzymanie wspólnych małoletnich dzieci małżonków W. były w ten właśnie sposób wypłacane do rąk M. W..

Negatywne relacje pomiędzy M. W. i W. W. (1) nie pozostały bez wpływu na stan emocjonalny i somatyczny małoletnich dzieci. T. W. (2) pozostawał pod kontrolą psychologa w Poradni Rejonowej w C. z powodu reakcji nerwicowych związanych z nieprawidłową sytuacją rodzinną. W 1984 roku i 1986 roku przebył uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, natomiast w 1986 roku limfocytarne zapalenie opon mózgowo – rdzeniowych. W okresie od 19 marca 1987 roku do 8 kwietnia 1987 roku przebywał na Oddziale Neurologicznym w Centrum (...) w W. z rozpoznaniem obrzęku mózgu. W okresie wspólnego zamieszkiwania w 1984-1985 roku, K. W. była leczona z powodu moczenia nocnego.

W tym okresie czasu W. W. (1) zaczął w większych ilościach spożywać alkohol. Zdarzało się, że pozostawał w stanie nietrzeźwości 3-4 razy w tygodniu; w pracy obowiązki zawodowe wykonywał jednak bez żadnych zastrzeżeń ze strony przełożonych. W styczniu 1991 roku przeszedł na emeryturę. Przebywając większość czasu w domu, zaczął gotować oraz sprzątać. Ze środków finansowych uzyskiwanych z emerytury, dokonywał wszystkich opłat czynszowych i eksploatacyjnych. M. W. po powrocie z pracy, zajmowała się przede wszystkim dziećmi. Zaprowadzała je na zajęcia dodatkowe, angażowała się w odrabianie przez nie pracy domowej, chodziła na wywiadówki szkolne. W czasie, gdy wyjeżdżała do sanatoriów, opiekę nad dziećmi przejmował W. W. (1). Zdarzało się jednak, że wieczorami samotnie pił alkohol w obecności dzieci. Był widywany przez sąsiadów w stanie nietrzeźwości. Bardzo często odwiedzał także córki z pierwszego małżeństwa. Utrzymywał kontakt z siostrą zmarłej pierwszej żony H. K.. Cały czas pozostawał także w konflikcie z małżonką, która nie akceptowała, że utrzymywał kontakty z rodziną pierwszej żony. Według niej angażował zbyt duże środki pieniężne w utrzymanie E. i K. W.. Nie chciała utrzymywać żadnych kontaktów towarzyskich z rodziną pierwszej żony, jak również innymi znajomymi męża. Sama także nie utrzymywała żadnych bliskich relacji towarzyskich ze znajomymi. Była skupiona na wychowaniu dzieci. W czerwcu 2004 roku M. W. przeszła na emeryturę. Wspólny pobyt w mieszkaniu powodował, że małżonkowie coraz bardziej kłócili się. Już w tym czasie zaczęli pozostawać w separacji faktycznej, mieszkając w oddzielnych pokojach i prowadząc oddzielne gospodarstwa domowe. M. W. zaczęła także zarzucać mężowi zdradę. Zainicjowała postępowanie sądowe przed Sądem Rejonowym w Chełmie w sprawie o sygn. III RC 333/05, domagając się od W. W. (1) kwoty pieniężnej tytułem zaspokojenia potrzeb rodziny. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 17 października 2005 roku w sprawie o sygn. III RC

333/05 W. W. (1) został zobowiązany do comiesięcznego uiszczania na rzecz M. W. kwoty po 180 złotych miesięcznie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 16 lutego 2006 roku w sprawie o sygn. III Ca 1/06 zmieniono powyższy wyrok i oddalono powództwo w całości. W listopadzie 2004 roku W. W. (1) wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. Początkowo mieszkał u siostry w K. O., potem wynajął mieszkanie w L., gdzie mieszka do dnia dzisiejszego. M. W. nadal mieszka w mieszkaniu przy ulicy (...) w C.. Każdy z małżonków ponosi koszty własnego utrzymania.

M. W. jest emerytką, uzyskuje miesięczny dochód w wysokości około 2800 złotych. Nie ma nikogo na utrzymaniu. W. W. (1) także pozostaje na emeryturze w wysokości około 2700 złotych miesięcznie. Nie ma nikogo na utrzymaniu.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dowody powołane w uzasadnieniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że jedynym składnikiem majątkowym uczestników postępowania było spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ulicy (...), należące do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C.. Wartość spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ulicy (...) została ustalona w oparciu o opinię biegłego sądowego J. Z., zarówno pisemną jak i ustną. Przy przyjęciu, że powierzchnia mieszkania byłych małżonków W. wynosiła 59,90 m², biegły sądowy wyliczył, że wartość przedmiotu wyceny wynosiła 127729 złotych. Powyższa kwota pieniężna została obniżona o koszty niezbędne do przekształcenia prawa do zajmowanego mieszkania z lokatorskiego w prawo odrębnej własności (łącznie 978 złotych). Ostatecznie więc do dalszych wyliczeń Sąd Rejonowy w Chełmie przyjął wartość 126751 złotych jako wartości rynkowej lokalu, będącego przedmiotem niniejszego postępowania sądowego.

Sąd Rejonowy uznał, że małżonkowie W. w równym stopniu przyczyniali się do powstania tak ustalonego majątku wspólnego. Brak było zatem podstaw do przyjęcia nierównych udziałów w majątku wspólnym z przewagą na korzyść wnioskodawczyni.

Zarówno M. W., jak W. W. (1) poczynili nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny. Były to kwoty pieniężne, które zostały przez nich zgromadzone przed zawarciem związku małżeńskiego, a które zostały przeznaczone na pokrycie wkładu mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej. Wniesiony przez M. W. przed małżeństwem wkład mieszkaniowy na mieszkanie przy ulicy (...) w C. po odliczeniu amortyzacji, został zaliczony na poczet wymaganego wkładu na mieszkanie przy ulicy (...) w C.. Była to kwota 15200 starych złotych. Stanowiła ona 4,87% kosztów tego mieszkania. W. W. (1) w dniu 8 lutego 1977 roku otrzymał na podstawie decyzji dyrektora Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w W. nr (...) finansową pomoc bezzwrotną w formie w wysokości 22500 starych złotych. Powyższa kwota pieniężna została bezpośrednio przekazana na konto bankowe (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. w związku z deklaracją W. W. (1) o chęci ubiegania się o uzyskanie mieszkania w tej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zdaniem Sądu bez znaczenia było to, że o kwotę tą została pomniejszona bezzwrotna pomoc wynikająca z decyzji z 28 maja 1980 dyrektora Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w W. nr (...) w kwocie 178616 starych złotych.

Według Sądu Rejonowego to, że W. W. (1) spożywał alkohol w nadmiernych ilościach a zasadniczy wkład w wychowanie dzieci włożyła M. W. nie oznaczał, że zachowanie uczestnika cechowało się nagannością w stopniu, uzasadniającym ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Dzieci uczestników postępowania podawały bowiem, że ojciec zajmował się nimi, głównie w zakresie zajęć lekcyjnych. Następowало to w czasie, gdy M. W. była nieobecna, a także po przejściu uczestnika na emeryturę. Zajmował się on wówczas także gotowaniem i sprzątaniami mieszkania, dokonywał także opłat czynszowych i eksploatacyjnych. Było to wynikiem nieformalnego podziału obowiązków pomiędzy małżonkami W., przy czym wnioskodawczyni przejęła ciężar utrzymania uczących się dzieci. Świadkowie J. W. i T. W. (2) nie uskarżali się na ubóstwo, czy też brak zaspokajania ich potrzeb materialnych ze strony rodziców, a w szczególności ojca. W. W. (1) finansował także naukę dzieci na studiach, w przypadku T. W. (2) do czasu otrzymania przez niego stypendium naukowego, zaś wobec J. W. do czasu porzucenia przez nią nauki na wyższej uczelni.

Sąd nie przyjął także, że zdrada małżeńska W. W. (1) mogła przesądzić o ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków. Z relacji świadków A. P. (2) oraz J. W., a także z zeznań wnioskodawczyni wynikało, że

uczestnik w czasie trwania małżeństwa spotykał się z inną kobietą. Opisywane zdarzenie miało jednak miejsce już w czasie separacji faktycznej M. i W. małżonków W., kiedy nadmiernie skonfliktowali nawet nie rozmawiali ze sobą.

Sąd Rejonowy odwołując się do art. 32 § 1 i 2 k.r.o. oraz art. 1035 k.c. i art. 211 – 212 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. ustalił, że w skład majątku wspólnego M. W. oraz W. W. (1) weszło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ulicy (...) o wartości rynkowej 126751 złotych, a przyznając lokal mieszkalny na rzecz wnioskodawczynie uwzględnił zgodne w tym zakresie żądania uczestników.

Sąd pierwszej instancji przytoczył art. 43 § 1 - 3 k.r.o., według których: oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jednakże z ważnych powodów, każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku (art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o.). Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 k.r.o.).

W przedmiotowej wnioskodawczynie popierała wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, powołując się na nadużywanie alkoholu przez W. W. (1) oraz zbyt małe finansowe zaangażowanie się w utrzymanie rodziny. Sąd Rejonowy w Chełmie przyjął, że W. W. (1) nadużywał alkoholu w czasie trwania małżeństwa, jednakże okoliczność ta nie została uznana za „ważny powód”, który dawałby podstawę do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Okoliczność ta nie przesądziła także, że uczestnik w mniejszym stopniu przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Jak zostało bowiem dowiedzione W. W. (1) przez cały czas trwania małżeństwa pracował zawodowo, przy czym był nagradzany w związku z nienagannie wykonywaną pracą. Uzyskiwane wynagrodzenie przeznaczał na potrzeby rodziny. Nie można przy tym było tracić z pola widzenia faktu, że był on zobowiązany także do utrzymania dwóch starszych córek z pierwszego związku małżeńskiego. Niewątpliwie pochłaniało to znaczną część jego dochodu, co było przedmiotem zarzutów ze strony M. W.. Wnioskodawczynie nie wykazała zaś, aby z powodu nadużywania alkoholu przez męża warunki bytowe rodziny były złe lub aby mąż celowo trwonił wspólny majątek na zakup alkoholu. Świadkowie J. W. oraz T. W. (2) podali przy tym, że ojciec już po przejściu na emeryturę opłacał wszelkie rachunki czynszowe i eksploatacyjne. Kupował także żywność, gotował i sprzątał mieszkanie. Spożywanie alkoholu przez uczestnika nie spowodowało także bezpośredniego rozkładu pożycia małżeńskiego, skoro M. W. podała, że bezpośrednio po zawarciu małżeństwa zauważyła, że mąż ma problemy z alkoholem. Pomimo takiego stanu rzeczy w nowo założonej rodzinie urodziło się dwoje dzieci, zaś małżeństwo trwało przez okres niemal trzydziestu lat. Częste spożywanie alkoholu przez uczestnika było wynikiem jego reakcji na brak umiejętności radzenia sobie z trudną sytuacją życiową, w jakiej się znalazł. Nie umiał on bowiem pogodzić wspólnego życia z córkami z pierwszego związku małżeńskiego z rodziną utworzoną wspólnie z M. W..

Sąd pierwszej instancji nie przyjął, że uczestnik przyczyniał się w małym stopniu w utrzymanie jedynego składnika majątku wspólnego, tj. mieszkania. Jak było to już bowiem podkreślane, w okresie wspólnego zamieszkiwania uczestników, nastąpił pomiędzy nimi nieformalny podział obowiązków. Polegał on na tym, że W. W. (1) dokonywał wszelkich opłat czynszowych oraz eksploatacyjnych, zaś M. W. zajmowała się ponoszeniem wydatków na utrzymanie wspólnych dzieci. Biorąc powyższe pod uwagę, należało uznać, że uczestnik w należyty sposób partycypował w utrzymaniu majątku wspólnego.

Uwzględniając powyższe, mając na uwadze cały czas trwania wspólności ustawowej byłych małżonków W., Sąd pierwszej instancji przyjął, że nie zaistniały łącznie przesłanki, dające możliwość uwzględnienia wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Przyjęto więc, że udziały M. W. i W. W. (1) wynosiły po 1/2.

M. W. w wyniku podziału uzyskała składnik majątkowy o wartości 126751 złotych. Z matematycznego punktu widzenia W. W. (1) podlegała zasądzeniu od byłej żony kwota 63375,50 złotych tytułem wyrównania wartości udziału w majątku wspólnym (1/2 wartości prawa do lokalu).

W postępowaniu o podział majątku wspólnego, dokonuje się nadto rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny (obecnie osobisty) każdego z małżonków, które stosownie do treści art. 45 § 1

k.r.o. powinien zwrócić. W przypadku zgłoszenia odpowiedniego żądania, zwrotowi podlegają też wydatki i nakłady poczynione z majątku odrębnego (osobistego) na majątek wspólny (art. 45 §1 k.r.o., zdanie drugie w zw. z art. 567 § 1 k.p.c.).

W oparciu o te unormowania Sąd rejonowy rozliczył nakłady poczynionych z majątku osobistego każdego z małżonków na majątek wspólny. Były to nakłady w postaci środków pieniężnych wydatkowanych na uregulowanie wkładu mieszkaniowego w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C.. M. W. i W. W. (1) w dniu 18 lipca 1978 roku otrzymali przydział nr (...) na mieszkanie typu lokatorskiego położonego w C. przy ulicy (...). Na poczet wymaganego wkładu mieszkaniowego, o którego uzależnione było otrzymanie ww. mieszkania, wnieśli kwotę 37700 starych złotych, co stanowiło 12,08% kosztów jego budowy. Na kwotę 37700 starych złotych złożyła się kwota 15200 starych złotych (40,32% wkładu), pochodząca z wkładu mieszkaniowego M. W. zgromadzonego na wcześniejsze mieszkanie typu lokatorskiego przy ulicy (...) w C. po odjęciu kosztów jego amortyzacji, oraz kwota 22500 starych złotych (59,68% wkładu), która została przelana na konto bankowe (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. na podstawie decyzji nr (...) z dnia 8 lutego 1977 roku dyrektora Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w W. w sprawie przyznania ulgi dodatkowej w formie pomocy finansowej zwrotnej na uzupełnienie własnego wkładu mieszkaniowego wydanej na rzecz W. W. (1) przed zawarciem związku małżeńskiego z M. W..

Powyższe wartości pieniężne Sąd urealnił w stosunku do aktualnej wartości rynkowej mieszkania, będącego przedmiotem podziału wyliczając, że kwota 15200 zł to 4,87%, czyli 6172,77 zł, zaś 22500, to 7,21%, czyli 9138,77 zł. Wskazane kwoty pieniężne podlegały wzajemnemu rozliczeniu poprzez uwzględnienie połowy ich wartości w spłacie należnej W. W. (1), w wyniku czego Sąd uzyskał 64 858,50 złotych jako kwotę należną W. W. (1) od M. W. tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym z uwzględnieniem poczynionych na ten majątek wspólny nakładów uczestników postępowania.

Sąd Rejonowy uznał za nieuzasadnione żądanie wnioskodawczynie rozliczenia nakładów w postaci: 18367,81 złotych z tytułu czynszu za lokal mieszkalny, podlegający podziałowi, 110,21 złotych z tytułu wymiany wodomierzy w przedmiotowym lokalu, 1460,96 złotych z tytułu opłaty za energię elektryczną doprowadzoną do lokalu, 28,89 złotych za wymianę skrzynek pocztowych oddawczych poczynionych w okresie od listopada 2007 roku, tj. od momentu wyprowadzenia się uczestnika ze wspólnego mieszkania do 31 stycznia 2013 roku oraz kwoty 6559,17 złotych czynszu mieszkaniowego poniesionego w okresie od listopada 2004 roku, tj. od momentu wyprowadzenia się uczestnika ze wspólnego mieszkania M. W. do końca 2006 roku. Wydatki na wymianę wodomierzy, energię elektryczną, oaz za wymianę skrzynek pocztowych oddawczych nie były przeznaczone stricte na utrzymanie substancji majątku wspólnego. Natomiast rozliczeniu mogły podlegać kwoty pieniężne wydatkowe na opłaty czynszowe, których ponoszenie było niezbędne dla utrzymania prawa do lokalu mieszkalnego. W ocenie Sądu Rejonowego M. W., reprezentowana w sprawie przez pełnomocnika, będącego adwokatem, nie udowodniła wysokości kwot pieniężnych wydatkowanych przez nią wyłącznie na czynsz mieszkaniowy. Złożone przez nią do akt dowody wpłat obejmowały kwoty pieniężne, wśród których jedną z wielu pozycji był czynsz. Wymagane było, aby M. W. uściśliła, jaką kwotę pieniężną z tytułu opłat wpłaconych do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. uregulowała wyłącznie tytułem czynszu mieszkaniowego.

Uwzględniając wszystkie powyższe rozważania, Sąd Rejonowy w Chełmie ustalił, że M. W. powinna dopłacić uczestnikowi kwotę 64858,50 złotych tytułem wyrównania jego udziału w majątku wspólnym. Spłatę powyższej sumy pieniężnej została rozłożona na cztery raty – art. 212 § 3 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał art. 520 § 1 k.p.c. oraz art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego postanowienia wniosła wnioskodawczynie M. W., która zaskarżyła je w punkcie II, III i IV, domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym w ten sposób, że udział wnioskodawczynie wynosi 4/5, a uczestnika 1/5 części tego majątku, wraz ze stosownymi spłatami

ze strony wnioskodawczynie na rzecz uczestnika oraz zmianę punktu III. postanowienia poprzez obniżenia spłat zasądzonych od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika z kwoty 64858, 50 zł do kwoty 15944, 63 zł.

Wnioskodawczynie zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną i jednostronną ocenę materiału dowodowego nie uwzględniającą interesów wnioskodawczynie, przy jednoczesnym nieuzasadnionym usprawiedliwianiu działań uczestnika prowadzącą Sąd do ustalenia, że:

- problem alkoholowy uczestnika, z którym borykał się, jak ustalił Sąd, zanim jeszcze poznał wnioskodawczynie był spowodowany problemami rodzinnymi, w tym niewłaściwym, zdaniem Sądu, zachowaniem ze strony wnioskodawczynie,

- pomimo problemu alkoholowego jaki miał uczestnik, nie trwonił wspólnego majątku stron, a także w adekwatnym stopniu do swoich możliwości finansowych przyczyniał się do zaspokojenia potrzeb rodziny,

- adopcja dzieci uczestnika przez ich dziadków była wynikiem konfliktu z macochą, podczas gdy jak wynika to z zebranego materiału dowodowego było to wynikiem działań samych dziadków, którzy chcieli uchronić dzieci przed działaniami ojca alkoholika, który trwonił majątek rodziny i prowokował swoim zachowaniem kłótnie,

- uzyskana przez uczestnika zapomoga o charakterze ulgi podatkowej, na potrzeby nabycia wspólnego mieszkania storn miała charakter bezzwrotny, a zatem stanowi nakład uczestnika na majątek wspólny, podczas gdy już z samej dokumentacji kredytowej wynika iż miał on charakter zwrotny, a zatem strony musiały dokonać jego spłaty już w trakcie trwania małżeństwa, a co za tym idzie środki na podstawie niego uzyskane stanowią w jednakowym zakresie nakład wnioskodawczynie jak również uczestnika na majątek wspólny,

- uczestnik przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny poprzez dokonywanie opłat i utrzymywanie dzieci, podczas gdy środki, jakie były przez niego w tym zakresie wydatkowane stanowiły jedynie częściowe zadośćuczynienie obowiązku płatności alimentów,

- uczestnik nie trwonił majątku wspólnego stron, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przeznaczył na alkohol m. in. środki ze wspólnej księżeczki samochodowej stron, a także sprzedawał przedmioty należące do wnioskodawczynie, na których zniknięcie wnioskodawczynie wskazywała,

- przy ocenie kosztów przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu na prawo własnościowe do lokalu nie ma potrzeby uwzględnienia kosztów organizacyjnych w wysokości 2000 zł, pomimo, że jak wskazał biegły koniecznym jest pokrycie stosownych opłat administracyjnych, a także opłacenie pomocy prawnej przy dokonywaniu tego rodzaju czynności, których koszt odpowiada kwocie określonej przez biegłego, co w konsekwencji przełożyło się na zawyżenie wartości majątku wspólnego małżonków,

- nieuznanie istnienia poczynionych przez wnioskodawczynie nakładów na mieszkanie w postaci czynszu jaki opłacała samodzielnie od listopada 2004 roku, tj. czasu wyprowadzenia się z mieszkania uczestnika, podczas gdy wnioskodawczynie udokumentowała fakt ponoszenia kosztów z tego tytułu,

II. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie spełnia wymogów określonych w tym przepisie, bowiem nie wyjaśnia, dlaczego Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentom znajdującym się w aktach sprawy w tym: rozliczonym wskazanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową, potwierdzeniom wpłaty oraz wyciągom z rachunku bankowego przedstawionym przez uczestniczkę.

III. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 232 k. p. c. poprzez zaniechanie zwrócenia się do Spółdzielni Mieszkaniowej o udzielenie informacji o wysokości czynszów opłaconych przez wnioskodawczynie od listopada 2004

roku, co doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia nieuwzględniającego wszystkich okoliczności zachodzących w sprawie, podczas gdy Sąd miał możliwość ich wyjaśnienia, a biorąc pod uwagę charakter sprawy, powinien dążyć do rozstrzygnięcia które nie będzie krzywdzące dla żadnej ze stron, a na skutek zaniechań w tym zakresie, wydał rozstrzygnięcie krzywdzące dla wnioskodawczyni,

IV. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 43 § 2 k. r. o. poprzez uznanie że nie ma podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zachodzą ważne powody przemawiające za ustaleniem nierówności udziałów w zakresie wskazanym we wniosku,

V. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 45 § 1 i 2 k. r. o. poprzez nierozliczenie nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię na majątek wspólny, pomimo zgłoszenia stosownego wniosku i przedstawienia dowodów potwierdzających wysokość nakładów,

VI. naruszenia przepisów postępowania tj. art. 212 § 3 k. p. c. poprzez nieuwzględnienie sytuacji majątkowej i rodzinnej wnioskodawczyni przy ustalaniu wysokości i terminów spłat poszczególnych rat zobowiązania wnioskodawczyni z tytułu spłat uczestnika.

Na rozprawie pełnomocnik wnioskodawczyni popierał apelację, zaś uczestnik wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona jedynie częściowo.

Sąd Okręgowy w większości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, gdyż znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Jeżeli chodzi o zarzut dowolnej oceny dowodów, to analiza treści apelacji prowadzi do wniosku, że jedyny dowód, którego ocenę mocy przyjętej przez Sąd Rejonowy wprost podważa autor apelacji to zeznania córki uczestnika – E. W.. Jednakże tylko to, że pozostaje ona w konflikcie z wnioskodawczynią nie daje podstaw do zakwestionowania wiarygodności tej osoby, w szczególności, że podawała ona także okoliczności niekorzystne dla uczestnika, a pozytywne dla wnioskodawczyni, co wskazuje, że starała się przedstawiać rzeczywisty stan. Dlatego też prawidłowo Sąd Rejonowy obdarzył ją wiarą, tym bardziej, że jej zeznania co do okoliczności istotnych w sprawie znajdują potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym, m.in. zeznaniach wspólnych dzieci uczestników.

Natomiast zgodzić się należy ze skarżącą, że stwierdzenia Sądu Rejonowego co do przyczyn problemu alkoholowego uczestnika, czy przyczyn, dla których dzieci uczestnika z pierwszego małżeństwa przeszły pod opiekę dziadków jako rodziny zastępczej, w tym że przyczyny te leżały wyłącznie po stronie wnioskodawczyni, są zbyt daleko idące (choć z materiału dowodowego nie wynika też jakoby dziadkowie chcieli uchronić dzieci przed działaniem ojca alkoholika). Analiza tych kwestii wykraczała poza kompetencje Sądu w niniejszej sprawie, jak też przedmiot rozstrzygnięcia.

W pozostałym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego.

Za częściowo zasadny należy także uznać zarzut naruszenia art. 43 § 2 k.p.c., gdyż trafnie podnosi skarżąca, że w niniejszym przypadku zachodziły ważne powody w rozumieniu tego unormowania do ewentualnego ustalenia nierównych udziałów. Jak wskazał Sąd Rejonowy ważne powody są to względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym pozostawałaby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W okolicznościach niniejszej sprawy nadużywanie alkoholu przez W. W. (1) i związane z tym sytuacje konfliktowe oraz wyłączną jego winą w spowodowaniu rozkładu pożycia małżeńskiego, wbrew wywodom Sądu Rejonowego należy zaliczyć do takich ważnych powodów, z uwagi na które można by ustalić nierówne udziały w majątku wspólnym.

Jednakże wyżej wskazana częściowa zasadność zarzutów apelacji nie prowadzi do zmiany zaskarżonego postanowienia, gdyż Sąd Okręgowy podziela co do zasady ocenę prawną Sądu Rejonowego o braku podstaw do ustalenia nierównych udziałów małżonków W. w ich majątku wspólnym, w szczególności z uwagi na brak drugiej z przesłanek wymaganych przez art. 43 § 2 k.r.io., tj. nierównego stopnia przyczynienia się do powstania majątku.

Przede wszystkim należy wskazać, że w niniejszym przypadku majątek wspólny to spółdzielcze prawo do lokalu przy ul. (...) w C., które zostało nabyte w 1978 roku i wówczas został pokryty wkład, a w 1980 roku spłacony związany z nim kredyt. Nie ma żadnych przesłanek do uznania, żeby to wnioskodawczyni w większej mierze przyczyniła się majątkowo do pokrycia kosztów związanych z tym prawem. Wprawdzie część wkładu pochodziła z poprzedniego lokalu wnioskodawczyni, ale kwota ta podlega odrębnemu rozliczeniu jako nakład z majątku odrębnego wnioskodawczyni, zaś w ramach przyczynienia się do powstania majątku wspólnego uwzględniane są tylko środki, które stanowiły majątek wspólny i źródło ich pochodzenia od jednego lub drugiego małżonka. Brak jest danych żeby pozostałe środki uiszczone na poczet mieszkania pochodziły właśnie od wnioskodawczyni i tym samym, żeby to ona w większym stopniu przyczyniła się do powstania tego majątku. Wręcz przeciwnie, pozostała część wkładu (nie stanowiąca nakładu wnioskodawczyni z majątku odrębnego), jak też spłata kredytu związanego z budową przedmiotowego lokalu pochodziła ze środków przyznanych decyzjami z dnia 8 lutego 1977 r. i 26 maja 1980 r. W. W. (1), co jest bezsporne i co przyznała sama wnioskodawczyni (k. 33-39, k. 463v).

Natomiast wszelkie zarzuty wnioskodawczyni kierowane do uczestnika w zakresie nierównego przyczyniania się wiążą się nie tyle z powstaniem majątku wspólnego, a raczej jego utrzymaniem oraz wykonywaniem obowiązków wobec rodziny w postaci jej utrzymywania oraz osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Jednakże także w tym względzie brak jest podstaw do przyjęcia jakoby zakres przyczynienia wnioskodawczyni był większy w stopniu uzasadniającym ustalenie nierównych udziałów.

Należy wskazać, że stanowisko apelacji w tej kwestii w znacznej mierze opiera się i odwołuje do okoliczności, które nie mają żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a wręcz pozostaje z nim w sprzeczności. Mianowicie dotyczy to zarzutu trwonienia majątku wspólnego na alkohol, przeznaczania na ten cel większości zarobków uczestnika, niewywiązywania się przez niego w odpowiednim zakresie z obowiązku łożenia na utrzymanie rodziny, stwierdzeń jakoby to na wnioskodawczyni ciążył główny ciężar utrzymania rodziny i to ona w znacząco większym stopniu przyczyniła się do powstania majątku czy, że wnioskodawczyni osiągała większe dochody i wykonywała niemal wszystkie obowiązki związane z pracą we wspólnym gospodarstwie domowym.

Jeżeli chodzi o trwonienie majątku na alkohol to okoliczności te nie zostały wykazane przez wnioskodawczynię. Jedynie lakoniczne stwierdzenie wnioskodawczyni, że mąż przepił książeczkę samochodową na 10-12 tys. zł, a powiedział, że ciocia K. wygrała samochód (k.464v) bez przytoczenia szerszych okoliczności i szczegółów nie jest wystarczającym dowodem, który potwierdzałby trwonienie majątku przez uczestnika. Natomiast jeśli chodzi o ruchomości, to nawet z zeznań wnioskodawczyni nie wynika jakoby uczestnik sprzedawał je na alkohol (co jest podnoszone w apelacji). Wnioskodawczyni wskazywała, że uczestnik wyniósł pewne rzeczy z domu (2 dywany, kuchenkę, butle gazowe, itp.), ale według niej wywiózł je do siostry (k.24v, k.465). W tej sytuacji wnioskodawczyni był uprawniona do zgłoszenia tych ruchomości do podziału, ewentualnie roszczeń odszkodowawczych, czego zaniechała.

Wprawdzie prawidłowe są ustalenia Sądu Rejonowego co do tego, że uczestnik nadużywał alkoholu, co niewątpliwie pociągało za sobą pewne wydatki, ale jednocześnie uczestnik miał większe dochody od wnioskodawczyni, a zebranych dowodów wynika, że bynajmniej nie uchylał się od łożenia na dom i rodzinę, jak też osobiście angażował się w prace domowe i opiekę nad dziećmi, jak również w prace remontowe i konserwacyjne, jeśli chodzi o mieszkanie.

Wbrew wywodom apelacji w toku postępowania sama wnioskodawczyni przyznała, że uczestnik zarabiał więcej niż ona (k.464), ponadto wynika to także z informacji z Zakładu Karnego w C. (k.78-79). Poza sporem jest także, że wyłącznie uczestnik utrzymywał rodzinę podczas, gdy wnioskodawczyni kilka lat przebywała na urlopie wychowawczym, jak również, że cały czas to on dokonywał wszelkich opłat za mieszkanie, gaz, prąd, telefon aż do czasu wyprowadzki

itp. (informacja k.79, zeznania wnioskodawczyni k. 24v, k. 464, zeznania uczestnika k. 50, 465). Niezależnie od tego uczestnik łożył także na inne zakupy do domu.

Nie można także zgodzić się jakoby finansowanie powyższych wydatków przez uczestnika nie miało charakteru dobrowolnego. Jak wynika z akt sprawy RIIIC 456/87 Sądu Rejonowego w Chełmie o alimenty już w pozwie M. W. podawała, że mąż łożył dotychczas po na utrzymanie dzieci po 5000 zł na każde z nich (k.2 akt R III C456/87), a jednocześnie już przy pierwszej czynności procesowej na rozprawie pozwany W. W. (1) uznał w całości powództwo o podwyższenie alimentów. Była to jedyna sprawa o alimenty między małżonkami, a wnioskodawczyni realizowała wyrok z wynagrodzenia męża tylko kilka miesięcy, potem płacił on sam, nawet przez jakiś czas dawał w całości pensję (zeznania wnioskodawczyni k. 465). Natomiast zaprzestanie oddawania całości pensji wynikało z konieczności płacenia alimentów na dzieci z pierwszego małżeństwa, do czego niewątpliwie uczestnik także był zobowiązany i nie można mu z tego tytułu stawiać zarzutów. W tej sytuacji trudno uznać, żeby łożenie przez W. W. (1) na rodzinę nie miało charakteru dobrowolnego.

W tym miejscu należy wskazać, że nieuzasadnione i niezrozumiałe są stwierdzenia apelacji jakoby dokonywanie opłat czy nabywanie zakupów było jedynie zadośćuczynieniem obowiązkowi alimentacyjnemu - przyczyniania się do utrzymywania rodziny, gdyż sama wnioskodawczyni nie wskazywała ani nie wykazywała żeby łożenie przez nią środków miało jakiś inny charakter, w szczególności, żeby obok alimentacji rodziny powodowało powiększenie majątku wspólnego.

Córka uczestnika E. W. (k.66v) oraz wspólne dzieci małżonków W. - T. W. (2) (k.111) i J. W. (k. 110) zgodnie wskazywali, że domem zajmowali się oboje rodzice, oboje ponosili koszty utrzymania i robili zakupy, sprząтали wspólnie. Ojciec w domu robił wszystko – pranie, gotowanie, robił opłaty, kupował jedzenie, rzeczy do domu, gdy poszedł na emeryturę był cały czas w domu i wówczas więcej robił w domu, m.in. gotował. Niezależnie od problemu alkoholowego także zajmował się dziećmi, oboje rodzice zaprowadzali je do szkoły, dbali o nie, gdy mama wyjeżdżała zostawiali z ojcem, który w ciągu dnia zajmował się nimi (choć wieczorami pił).

Świadek A. P. (2) (k.65v) dodatkowo podał, że pan W. dbał też o mieszkanie, remontował je, malował, robił naprawy, co potwierdzają zeznania świadka H. K. (k.111v-112) i co przyznała również wnioskodawczyni wskazując, że mąż położył boazerię, gładź w kuchni, płytki w łazience i kuchni (k.25).

W tych okolicznościach nie można uznać, żeby uczestnik uchylał się od zaspokajania potrzeb rodziny, a tym bardziej, żeby miało to charakter uporczywy. Wnioskodawczyni nie wykazała, żeby jej starania miały większy zakres, w tym, żeby łożyła większe środki na utrzymanie mieszkania i rodziny. W konsekwencji brak było podstaw z art. 43 § 2 k.r.i o. do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków W. i apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Natomiast częściowo uzasadniona jest apelacja wnioskodawczyni w części, w jakiej dotyczy nakładu uczestnika na majątek wspólny w postaci kwoty 22500 zł zaliczonej na poczet wkładu mieszkaniowego na lokal przy ul. (...). Sąd Rejonowy, wbrew zarzutowi apelacji, ustalił, że kwota ta pochodziła z pomocy o charakterze zwrotnym (str.6 uzasadnienia, k.479v akt) wynikającej z decyzji z 8 lutego 1977 roku, jak też dostrzegając, że kwota ta została potrącona z kwoty 178616 zł przyznanej W. W. (1) jako pomoc finansowa na budownictwo mieszkaniowe już w trakcie małżeństwa w 1980 roku (czyli do majątku wspólnego), jednakże z zestawienia tych faktów nie wyciągnął prawidłowych wniosków. Mianowicie skoro środki w wysokości 22500 zł zostały faktycznie pokryte (zwrócone) ze środków należących do majątku wspólnego pochodzących z dofinansowania udzielonego decyzją z dnia 26 maja 1980 roku, to trudno uznać, że był to nakład z majątku odrębnego uczestnika. Ostatecznie źródłem sfinansowania tej kwoty był majątek wspólny małżonków.

Dlatego też nie zachodziły podstawy do rozliczenia tej kwoty jako nakładu W. W. (1) na majątek wspólny (art. 45 § 2 k.r.i o.) i w związku z tym rozliczenie przedstawia się następująco:

- wartość prawa do lokalu 126751 zł (127729 - 978)

- wartość udziału uczestnika w majątku wspólnym 126751:2= 63375 zł 50 gr

- kwota do spłaty 60289 zł 11 gr (63375, 50 zł – 3086, 39 zł - zwrotu połowy nakładu poniesionego przez wnioskodawczynią z majątku odrębnego, tj. z 6172,77).

Dlatego też na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie II. obniżając zasadzoną w nim spłatę do kwoty 60289 zł 11 gr.

W tym miejscu należy jeszcze odnieść się do zarzutu zawyżenia wartości majątku wspólnego – prawa do lokalu z uwagi na brak pomniejszenia jej o kwotę 2000 zł. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego co do braku podstaw do takiej operacji. Wprawdzie biegły podał kwotę 2000 zł jako koszty organizacyjne związane z przekształceniem prawa do lokalu, ale jak trafnie uznał Sąd Rejonowy wysokość tej kwoty nie ma żadnego uzasadnienia. Biegły nie wskazał jakie konkretnie wydatki miałyby składać się na tą kwotę, zaś z pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (k,143) wynika wprost, że wszelkie koszty z tym związane zamykają się kwotą 978 zł (9, 15 niezbędna wpłata do Spółdzielni i 968, 85 koszty zawarcia umowy notarialnej) i dlatego prawidłowym było pomniejszenie ustalonej przez biegłego wartości prawa do lokalu jedynie o takie wydatki.

Wbrew stwierdzeniom apelacji proces przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu w odrębną własność nie ma charakteru skomplikowanego i nie wymaga korzystania z pomocy prawnika, gdyż sprowadza się jedynie do złożenia standardowego wniosku w Spółdzielni i stawiennictwa do notariusza w celu podpisania umowy.

Za nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał także zarzuty apelacji dotyczące braku rozliczenia wydatków poczynionych przez M. W. w związku z korzystaniem z lokalu przy ul. (...) w C. począwszy od 2004 roku i naruszenia przy tym art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 45 § 1 i 2 k.r.io.

Nie ulega wątpliwości, że od wyprowadzenia się uczestnika z mieszkania to wnioskodawczyni ponosi wszelkie koszty z nim związane, w tym opłaty do Spółdzielni, opłaty za media, itp. Udokumentowała ona także kwoty jakie wpłacała do Spółdzielni składając książeczki opłat czy potwierdzenia przelewu.

Sąd Rejonowy nie tyle odmówił wiarygodności i mocy dowodowej tym dokumentom, co uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia całości kwot z nich wynikających, które obejmują opłaty nie podlegające rozliczeniu w ramach żądania z art. 45 § 1 k.r.io. (co, woda, wywóz nieczystości), a wnioskodawczyni nie wykazała wysokości kwot wydatkowanych wyłącznie na „czynsz mieszkaniowy”, a tylko takie w ocenie Sądu mogłyby być rozliczone.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że powyższe stwierdzenia Sądu pierwszej instancji były trafne co do tego, że brak było podstaw do rozliczenia na mocy art. 45 § 1 k.r.io. całości opłat uiszczonych do Spółdzielni, a wnioskodawczyni nie wykazała wysokości poniesionych na majątek wspólny wydatków, które obciążałyby także uczestnika. Natomiast nieuzasadnione były wywody Sądu co do możliwości rozliczenia tylko wydatków poniesionych na „czynsz mieszkaniowy” w szczególności, że nie jest jasne co Sąd rozumiał pod tym pojęciem. Wynika to stąd, że w przypadku spółdzielczych praw do lokalu uiszczane są opłaty eksploatacyjne, zaś „czynsz” (jako świadczenie za samo używanie lokalu) nie jest w ogóle płacony. Z drugiej strony w języku potocznym używa się także w przypadku spółdzielni pojęć „czynsz” czy „opłaty czynszowe”, ale dotyczy to najczęściej całości opłat.

Nie zmienia to jednak faktu, że w ramach uiszczanych przez wnioskodawczynią do Spółdzielni kwot mieściły się co najmniej w części koszty, które nie były związane z utrzymaniem bezpośrednio samego lokalu, a które obciążałyby także współuprawnionego uczestnika, ale także wydatki związane z zaspokajaniem potrzeb osób mieszkających w lokalu, tj. wnioskodawczyni. Koszty zużycia wody, gazu, energii cieplnej, wywozu nieczystości, itp. winny ponosić w stosunkach pomiędzy współuprawnionymi, te osoby, które z tych usług korzystały w danym momencie, nie wszyscy uprawnieni do lokalu (niezależnie od tego kto jest obowiązany do pokrycia tych kosztów wobec osób trzecich).

Biorąc pod uwagę powyższe i to, że wyłącznie wnioskodawczyni była w posiadaniu i korzystała ze wspólnego lokalu, to należy stwierdzić, iż nie miała on podstaw do żądania od uczestnika zwrotu poniesionych przez siebie tego rodzaju kosztów, które były związane z zaspokajaniem jej potrzeb i nie można uznać, że stanowiły one wydatek na majątek wspólny. Natomiast w niniejszym przypadku brak było danych jaką część pokrytych opłat stanowiły te wydatki i ciężary, które są ściśle związane ze wspólnym lokalem (tzw. eksploatacja, podatki, fundusz remontowy, ubezpieczenia, itp.), a jaką część te związane np. z korzystaniem z mediów i w konsekwencji, w jakim zakresie ewentualnie uczestnik byłby zobowiązany do ich zwrotu.

Oznacza to, że wnioskodawczyni nie udowodniła swojego roszczenia co do wysokości (art. 6 k.c.). Nieuzasadniony jest w tym względzie zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. sprowadzający się do braku zwrócenia się przez Sąd Rejonowy z urzędu do Spółdzielni o szczegółowe informacje w tej kwestii. Roszczenie wnioskodawczyni o zwrot wydatków z majątku odrębnego poniesionych na majątek wspólny wprawdzie jest rozpoznawane w sprawie o podział majątku (w której działanie sądu z urzędu może występować w większym zakresie), ale ma charakter procesowy, co pociąga za sobą określone konsekwencje, między innymi w zakresie ciężaru dowodu i konieczności wykazania inicjatywy dowodowej, tak jak w procesie. W niniejszym przypadku wnioskodawczyni była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, co w zasadzie wyklucza zastępowanie takiej strony działaniem z urzędu i brak było podstaw aby Sąd Rejonowy podejmował w tym kierunku inicjatywę.

Natomiast wnioski dowodowe zgłoszone w tym przedmiocie w postępowaniu odwoławczym obejmujące już zestawienie poniesionych opłat z rozbiorem na kwoty poszczególnych wydatków zostały oddalone przez Sąd Okręgowy jako spóźnione w świetle art. 381 k.p.c. Skarżąca nie uzasadniła dlaczego nie było możliwe uzyskanie tego rodzaju zestawień już na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Z tych względów apelacja także w tym zakresie podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Z uwagi na zmianę rozstrzygnięcia co do wysokości spłaty (obniżenie do kwoty 60289,11 zł) zmianie uległa także wysokość poszczególnych rat, przy czym Sąd Okręgowy oznaczył termin ich uiszczenia tożsamy z terminami wskazanymi przez Sąd Rejonowy, które w ocenie Sądu Okręgowego są dla wnioskodawczyni korzystne.

Wbrew zarzutowi apelacji sytuacja wnioskodawczyni umożliwia uiszczenie poszczególnych rat i Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym art. 212 § 3 k.p.c. (w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.i.o.).

Przede wszystkim M. W. ma stałe systematyczne dochody w wysokości ok. 2900 zł przekraczającej niezbędne miesięczne utrzymanie jednej osoby, nawet biorąc pod uwagę konieczność ponoszenia kosztów leczenia. Dlatego może ona część z nich odkładać na poczet spłaty, a w ciągu roku zgromadzić kwotę co najmniej zbliżoną do każdej z rat (18500 zł), tym bardziej, że po uiszczeniu pierwszej raty 4789 zł (do której z uwagi na czas trwania postępowania i jej stanowisko niewątpliwie winna być przygotowana) będzie miała na to prawie 16 miesięcy. Ponadto nawet jeśli uznać, że już wysokość dochodów wnioskodawczyni nie zapewnia jej zgromadzenia wystarczającej kwoty, a dzieci nie chcą lub nie mogą udzielić jej pomocy, to niewątpliwie możliwe jest w ramach uzupełnienia oszczędności zaciągnięcie kredytu, choćby pod hipotekę mieszkania (po jego przekształceniu na odrębną własność). W najgorszym przypadku wnioskodawczyni może zdecydować się na zamianę mieszkania na mniejsze z dopłatą czy nawet jego zbycie.

Stwierdzenie apelacji jakoby wnioskodawczyni nie było stać na zamianę lokatorskiego prawa na własność jest całkowicie nieuprawnione skoro wiąże się to tylko z koniecznością zapłaty do Spółdzielni kwoty 9 zł 15 gr i kosztów umowy, łącznie ok. 1000 zł.

Jednocześnie należy przy tym pamiętać, że przy ustalaniu terminu płatności poszczególnych rat nie można tracić z pola widzenia także interesu osoby uprawnionej do uzyskania spłaty czy dopłaty, a okres prawie 3, 5 roku oczekiwania na pełną spłatę z majątku wspólnego jest i tak dość długi biorąc pod uwagę, że uczestnik od 2004 roku nie korzysta z niego.

Z powyższych względów i na podstawie wskazanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w postanowieniu.